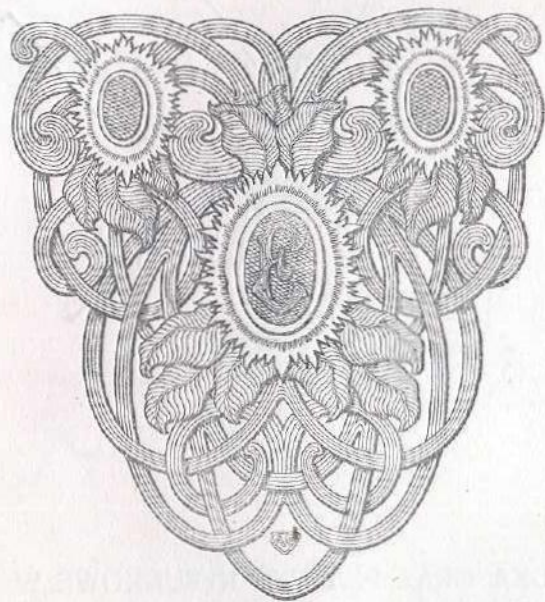


CYPRYANA NORWIDA PISMA ZEBRANE



WYDAŁ
ZENON PRZESMYCKI
NAKŁAD JAKÓBA MORTKOWICZA

PISM PROZA

CYPRYANA
NORWIDA

Dział
PIERWSZY
obejmujący
LEGENDY
i NOWELE

MCMXII
WARSZAWA-KRAKÓW

*Książki tej wytłoczono tysiąc siedmset dwa-
dzieścia pięć liczbowanych i podpisanych przez wy-
dawcę oraz nakładcę egzemplarzy.*

*Z tych 26-ty do 1725-go na beżdrzewnym pa-
pierze prążkowanym, zaś 1-szy do 25-go na ręcznie
czerpanym papierze włoskim.*

Nr. ~~500~~

z. p.

J.M.

OKŁADKA ORAZ PLANSZE RYSUNKOWE W WY-
DAWNICTWIE CAŁEM POCHODZĄ WYŁĄCZNIE
Z ARTYSTYCZNEJ PUŚCIZNY NORWIDOWSKIEJ.
KARTY TYTUŁOWE ORAZ INICJAŁY RYSOWAŁ
ADAM PÓŁTAWSKI. WIZERUNEK HELIOGRAWIU-
ROWY JEST REPRODUKCJĄ Z FOTOGRAFII,
KTÓRA PRZECHOWAŁA SIĘ W JEDYNYM EGZEM-
PLARZU W ZBIORACH PANI MARYLI WOLSKIEJ.

WYKAZ TREŚCI PORZĄDKOWY.

GARSTKA PIASKU. Legenda	1
BRANSOLETKA. Legenda dziewiętnastego wieku	15
CYWILIZACYA. Legenda	31
OSTATNIA Z BAJEK	63
TAJEMNICA LORDA SINGELWORTH .	89
AD LEONES	125
STYGMAT. Nowela	149

DODATEK.

ŁASKAWY OPIEKUN, CZYLI BAR- TŁOMIEJ ALFONSEM [utwór mło- dzieńczy]	201
--	-----

PRZYPISY WYDAWCY.

OPIS DODATKÓW ARTYSTYCZNYCH.



SKOROWIDZ ZAWARTYCH W NINIEJSZYM TOMIE *E* PRAC CYPRYANA NORWIDA, PO- RZĄDKIEM ALFABETYCZNYM UŁOŻONY.

Tytuły utworów — inicjałami; pierwsze słowa ich rozdziałów — antykwą; pierwsze wiersze ustępów poetyckich — kursywą; gwiazdki (*) oznaczają prace rysunkowe; podwójne kreski (==) — podobizny autografów.

AD LEONES	125,284
= Ad Leones (1-sza str. autografu) . między	128—129
A kiedy już nie wiem, które od owej pamiętnej	
nocy, słońce weszło	60
Anioł leciał ponad siołem	74
BRANSOLETKA	15,255
Chcieliśmy coś odrzec, ale że dawaliśmy sobie	
wzajem pierwszeństwo	119
*Chłop idący drogą między	224—225
*C. Norwid ipse ipsum 1857 między	48—49
<i>Co dzień woda w okręt ciecze</i>	34
Co zaś Toni di Bona Grazia zmierzył okiem .	97
Cóż tedy uczynię z piasku tego garścią? . .	9
Cóż za dyplomatycznie psychologiczną miałem	
ja w tych czasach trudność	159
CYWILIZACJA	31,259
CZEMU?	166
Czy rzeczywiście były jakie ziemie Singelworth	
we ważności baronii	91
DO A. Z. — DEDYKACJA	16
*Drobne rysunczki	VI i 200

Drżycie

<i>Drzyjcie, tyranny świata</i>	139
Dzień nawiedzenia rzeźbiarskiej pracowni skoro w swej pełni nadszedł	137
GARSTKA PIASKU	1,247
I kiedy tak szedłem, to przez schody szerokie tam i owdzie, to znowu	22
<i>Ileż to razy, dobry mój Antoni</i>	16
I nie wygłaszając słowem mówionem, ale tylko nutą samą dośpiewując te rymy, wbiegłem	39
I płynęliśmy dzień jeden i dzień wtóry — a dnia trzeciego	42
I płynęliśmy jeszcze trzy dni, i jeszcze pół dnia, co uczyniło razem sześć dni	50
I wiele, wiele dni gdy przeszło, rozmyślałem raz...	28
Jesień uchodzi. Zima przed okno pułkownika za- jeżdża...	232
*Judyta między 160—161	
*Kapitalista między 144—145	
Kiedy byłem smutny	3
Kiedy to, co miewałeś blisko <i>osobistem</i> , połamie ci nagle przed oczyma fatalny wicher...	187
Kilka osób poskoczyło wraz ku wrębowi okrętu...	54
Kręgiem, kręgiem gdy poleciał był anioł...	86
Lipiec uchodzi — na niebie Sierpień, jako nowy następca...	203
ŁASKAWY OPIEKUN	201,313
*Na oceanie między 32—33	
Nazajutrz po świetnym balu	228
Niepróżno starożytni nazywali sen <i>podarkiem bo- gów</i>	195
Nieza-	

Niezaślugo potem, gdy już nieco bezbarwnej roz- mowy upłynęło	178
*Odpoczynek w ucieczce do Egiptu... między 64—65	
OSTATNIA Z BAJEK	63,264
*Plotki u cysterny między 96—97	
Podejrzewam sam siebie o pewny rodzaj mimo- wolnego zobojętnienia względem ludzi szczęśliwych	169
Podobno że z zadań czynności człowieka najnie- winniejszem	151
Poważny ów przyjaciel mój	17
Powiew swobodny, który był i jest wszędzie	65
<i>Próżno będziesz się przeklinał i zwodził</i>	166
*Pythia między 192—193	
Rzecz skoro się tak uwyraźniła, jak wysokość mostu Rialto	112
Są cuda na niebie i na ziemi	209
*Spóźniony list między 176—177	
STYGMAT	149,291
= Stygmat (dwie ostatnie — 65 i 66 — strony autografu) między 200—201	
TAJEMNICA LORDA SINGELWORTH	89,272
— — tak do zatrzymanej myśli mówił powiew swobodny	70
Tak gdy improwizator zamykał rapsody swoje	102
Tak gdy swoją pieśń skończył anioł	76
To jest tak dalece trywialne	107
To nie był wcale ani mało obiecujący talent	127
W domu pułkownikostwa cuda się dzieją	219
Wielkiem, strojnem, różnobarwnem półkolem	222
W kilka	

W kilka dni potem Bartłomiej się przechadzał	235
W obszernej izbie jadalnej zasiedli wszyscy	214
Wtedy anioł w niebiosach wionął pióry około oczu swoich	83
*Za mną, dzieci	między 208—209
*Zdjęcie z krzyża	między 80—81
Znajomy mój młody uwagi mi robił, że żaglo- wym lepiej okrętem przepływać Oceanu przestrzeń	33

